Taco Hemingway, WWA NIE Berlin (feat. Szpaku

Ok.
smutny sen pokazuje telewizor
ludzi patrzą sobie w oczy, ale się nie widzą
nie, nie, nie, nie
nie, nie, nie, nie

smutny chłopak w ortalionie chciałby milion
ale w jednym roku wciągnął nosem parę kilo
nie, nie, nie, nie
to nie tak się robi pieniądz, smyku

smutna sprawa, bo w kieszeni nosi kastet
nie kupuje alko w barze, bo ma własne
nie, nie, nie, nie
nie, nie, nie, nie

widzi kogoś, kto już nie chce życia w masce
jak mu nie wpierdoli dzisiaj, to nie zaśnie
to nie zaśnie

chłopaki się bija
oni walczą o coś
biorą kokainę
potem tańczą nocą
potem tańczą
chłopaki się bija
oni walczą o coś
biorą kokainę
potem tańczą nocą
znowu tańczą

chcesz być inny, to pocierpisz
będzie wpierdol bo Warszawa to nie Berlin
oni chcieli być potrzebni
teraz maja swe powody i są wściekli
chcesz być inny, to pocierpisz
będzie wpierdol bo Warszawa to nie Berlin
oni chcieli być potrzebni
teraz maja swe powody i są wściekli

[Szpaku:]
Głowa
Stówa
Jeździ po pasemkach
Kolorowi jak 69
Wydali chuligani tej
Duża pasja w moim domu
Gdy tylko chleb i ser
Mam nadzieje ze ten wers na Narodowym przewinę
Ciągle ginę
Tylko w… w mojej żyle
Mokry dres, młoda krew
Ale ponoć nie zabiłem cię
Zimne pręty na ciele
Zimne ręce na
Słyszysz syreny
Nie zaglądam do lusterek
Mała, wszystko robię dla ciebie
Możesz te lwy nie Dolecą do ludzi
Może ona mu wybaczy
Może ona tu wróci
Może ona go zobaczy
Może ona się skusi
Możesz te lwy nie Dolecą do ludzi

Może ona mu wybaczy
Może ona tu wróci
Może ona go zobaczy
Może ona się skusi

chłopaki się bija
oni walczą o coś
biorą kokainę
potem tańczą nocą
potem tańczą
chłopaki się bija
oni walczą o coś
biorą kokainę
potem tańczą nocą
znowu tańczą

chcesz być inny, to pocierpisz
będzie wpierdol bo Warszawa to nie Berlin
oni chcieli być potrzebni
teraz maja swe powody i są wściekli
chcesz być inny, to pocierpisz
będzie wpierdol bo Warszawa to nie Berlin
oni chcieli być potrzebni
teraz maja swe powody i są wściekli